

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga
w sprawie T. J.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 marca 2016 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w O.,
postanowieniem z dnia 18 listopada 2015 r., zagadnienia prawnego wymagającego
zasadniczej wykładni ustawy:

„Jakie przepisy postępowania (cywilne, karne) winien stosować sąd okręgowy, rozpoznając w trybie art. 33 ust. 6 ustawy z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1226 z późn. zm.) »odwołanie« w sprawie utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne?»

p o s t a n o w i ł
odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przytoczone wyżej zagadnienie prawne zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu w następującej sytuacji procesowej.

T. J., członek Polskiego Związku Łowieckiego (dalej także: PZŁ), był stowarzyszony w Wojskowym Kole Łowieckim „D.” Walne zgromadzenie członków tego Koła podjęło uchwałę zobowiązującą członków do wykonywania w roku gospodarczym prac gospodarczych w wymiarze 5 dni po 8 godzin, a w razie niewykonania tego obowiązku uiszczenia opłaty w wysokości 100 zł za nieprzepracowaną dniówkę (12,5 zł za godzinę). W roku gospodarczym 2013/2014 T. J. przepracował tylko 18 godzin, wobec czego został wezwany do uiszczenia opłaty w kwocie 275 zł. Negując zasadność tego żądania, odwołał się do walnego zgromadzenia członków Koła Łowieckiego, jednak organ ten odwołanie odrzucił. Następnie zarząd Koła ponownie wezwał wymienionego do uregulowania zaległości finansowych w określonym terminie, a po bezskutecznym jego upływie uchwałą z dnia 16 lutego 2015 r. skreślił go z listy członków. Wniesione przez T. J. odwołanie od tej uchwały, uchwałą z dnia 9 maja 2015 r. walnego zgromadzenia członków Koła Łowieckiego nie zostało uwzględnione.

Powołując się na przepis art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 z późn. zm., dalej także: Prawo łowieckie), T. J. wniósł do Sądu Okręgowego w O., I Wydział Cywilny, „pozew o ustalenie istnienia stosunku członkostwa w kole łowieckim z alternatywnym żądaniem uchylenia uchwał wykluczających powoda z grona członków koła łowieckiego”, jako pozwanego wskazując Wojskowe Koło Łowieckie „D. W uzasadnieniu wskazał, że uchwały te uważa za sprzeczne z prawem oraz wydane z naruszeniem zasad postępowania w sprawach o wykluczenie z grona członków pozwanego Koła Łowieckiego. Do pozwu T. J. dołączył uchwałę walnego zgromadzenia członków Wojskowego Koła Łowieckiego „D.” z dnia 9 maja 2015 r. o nieuwzględnieniu wniesionego przez niego odwołania od uchwały zarządu Koła z dnia 16 lutego 2015 r. o skreśleniu go z listy członków Koła.

Przewodniczący I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w O. uznał, że pozew mylnie został skierowany do tego Wydziału i przekazał go VII Wydziałowi Karnemu Odwoławczemu tego Sądu, gdzie sprawa została zarejestrowana i skierowana na rozprawę. Spotkało się to ze sprzeciwem T. J., który w sporządzonym piśmie wniósł, by sprawa została rozpoznana w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego. Podkreślił, że „przedmiotem rozpatrzenia jest pozew sporządzony w oparciu o

przepisy Kodeksu Cywilnego, a nie Karnego i w związku z tym właściwy jest Wydział Cywilny”. Na rozprawie w dniu 7 października 2015 r. sędzia przewodniczący poinformował zainteresowanego, że zarządzeniem Prezesa Sądu Okręgowego w O. do rozpoznawania odwołań składanych na podstawie art. 33 ust. 6 ustawy – Prawo łowieckie został wyznaczony VII Wydział Karny Odwoławczy tego Sądu. Poinformował go też o „trybie żądania w trybie art. 189 k.p.c.” Z kolei T. J. oświadczył, że wycofuje odwołanie od uchwały walnego zgromadzenia członków Wojskowego Koła Łowieckiego „D.”, natomiast ponawia zgłoszone na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie ustalenia, że nie utracił członkostwa w tym Kole i nadal pozostaje z nim w stosunku cywilnoprawnym. Następnie, na podstawie § 45 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Sąd postanowił zwrócić się do Prezesa Sądu Okręgowego w O. o wyznaczenie do rozpoznania sprawy właściwego wydziału tego Sądu, wskazując, że w sytuacji, gdy T. J. złożył przytoczone wyżej oświadczenie, „pojawiły się wątpliwości odnośnie właściwości wydziału do orzekania w niniejszym postępowaniu”.

Działający z upoważnienia Prezesa Sądu Okręgowego sędzia wizytator, „mając na uwadze obowiązujący w tut. Sądzie podział czynności”, do rozpoznania sprawy wyznaczył VII Wydział Karny Odwoławczy. Na rozprawie przeprowadzonej w tym Wydziale w dniu 18 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. wydał postanowienie o przekazaniu zagadnienia, które sformułował w przytoczonym wyżej pytaniu, do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu wskazał na możliwość zajęcia w sprawie różnych stanowisk, mianowicie o konieczności stosowania do rozpoznawania wszystkich odwołań wnoszonych na podstawie art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, albo przepisów Kodeksu postępowania karnego, względnie obu tych ustaw, w zależności od sprawy, w której odwołanie zostało wniesione.

Prokurator Prokuratury Generalnej, odnosząc się do tego wystąpienia, pismem z dnia 27 stycznia 2016 r. wniósł o odmowę podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu wskazał, że chociaż zagadnienie prawne wyłoniło się przy

rozpoznawaniu środka odwoławczego, to, wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego, nie zostały spełnione warunki zastosowania instytucji określonej w art. 441 k.p.k. W pierwszej kolejności prokurator zauważył, że Sąd obowiązany był podjąć próbę usunięcia podniesionych wątpliwości interpretacyjnych w drodze wykładni operatywnej, a dopiero gdyby wątpliwości tych nie potrafił samodzielnie wyjaśnić, wystąpić do Sądu Najwyższego o dokonanie zasadniczej wykładni ustawy. Tymczasem Sąd Okręgowy próby takiej nie podjął, ograniczając się do przedstawienia uwag o charakterze historycznym, dotyczących poprzedniego brzmienia art. 33 ust. 6 ustawy – Prawo łowieckie, zmiany tego przepisu dokonanej w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., K 21/11 (OTK-A 2012/10/119), oraz wskazania na trzy możliwe – zdaniem Sądu – stanowiska dotyczące stosowania określonej procedury (karnej lub cywilnej) przy rozpoznawaniu odwołań wnoszonych na podstawie art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego. Skorzystał przy tym z instytucji przewidzianej w art. 441 k.p.k., a więc niejako wstępnie uznał, że przy rozpoznawaniu odwołania T. J. posłużyć się należy przepisami Kodeksu postępowania karnego. Zdaniem prokuratora, dokonując wykładni językowej art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego trzeba stwierdzić, że jego treść nie daje podstaw do różnicowania charakteru środka odwoławczego, który przysługuje w wymienionych w tym przepisie kategoriach spraw. Chociaż są to sprawy różnego rodzaju – z jednej strony dotyczące utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, z drugiej zaś – dotyczące orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne – to w obu tych kategoriach spraw ustawodawca przyznał stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do sądu okręgowego. Jednocześnie w końcowym zdaniu wspomnianego przepisu zaznaczono, że od orzeczenia tego sądu „kasacja nie przysługuje”, co wskazuje wyraźnie, że przepis operuje kategoriami prawa karnego procesowego. W tym bowiem postępowaniu istnieje instytucja kasacji, podczas gdy w procedurze cywilnej analogiczna instytucja nosi nazwę skargi kasacyjnej, a nie wydaje się, aby można było je utożsamiać. Wskazując na instrumenty wykładni systemowej, prokurator zauważył, że art. 35s ust. 2 Prawa łowieckiego stanowi, iż do postępowania dyscyplinarnego w sprawach nieuregulowanych w stosownym rozdziale tej ustawy stosuje się odpowiednio

przepisy Kodeksu postępowania karnego. Nie ulega zatem wątpliwości, że rozpoznanie odwołania wniesionego w sprawach dyscyplinarnych na podstawie art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego musi także podlegać przepisom procedury karnej. Skoro jednak przepis ten nie różnicuje odwołań wniesionych w sprawach dotyczących utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim od odwołań wnoszonych w sprawach dyscyplinarnych, można to uznać za argument przemawiający za stosowaniem we wszystkich tych sprawach jednolitej procedury, tj. procedury karnej. Co prawda, stosowanie tej procedury do kategorii spraw niezwiązanych z postępowaniem dyscyplinarnym może budzić wątpliwości z punktu widzenia funkcjonalnego, jednak, zdaniem prokuratora, „przedmiotowy przepis musi być interpretowany w sposób jednoznaczny, a jego ewentualna korekta może nastąpić nie w drodze wykładni prawa, lecz jawi się jako postulat *de lege ferenda*”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Realia prawne opisanej wyżej sprawy, zarówno procesowe, jak i materialnoprawne rzeczywiście każą uznać, że brak jest podstaw do rozstrzygnięcia wątpliwości przedstawionych przez Sąd Okręgowy w drodze uchwały, która przez Sąd Najwyższy może być podjęta, gdy zostanie potwierdzone, iż sąd odwoławczy zasadnie wystąpił z pytaniem prawnym na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. W orzecznictwie najwyższej instancji sądowej wielokrotnie akcentowano, że wystąpienie to dopuszczalne jest wtedy, gdy:

- wyłoni się zagadnienie prawne przy rozpoznawaniu przez sąd środka odwoławczego;
- zaistnieje potrzeba „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli sytuacja, w której wystąpi istotny, niemożliwy do wyjaśnienia na drodze prostej wykładni operatywnej, problem interpretacyjny, związany z wykładnią przepisu w praktyce sądowej rozbieżnie interpretowanego, albo też przepisu sformułowanego wadliwie lub niejasno, co byłoby niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce;
- istnieje związek między ustaleniami faktycznymi dokonanyymi w sprawie, a treścią pytania prawnego, przy czym wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych musi być niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przedmiotem pytania prawnego nie może być natomiast sposób rozstrzygnięcia sprawy lub konkretnej sytuacji procesowej, gdyż zadaniem Sądu Najwyższego, działającego na podstawie art. 441 k.p.k., jest dokonywanie „zasadniczej wykładni ustawy”, a nie rozstrzygnięcie konkretnych „kazuś” bądź udzielanie porad, jak należy postąpić w określonej sytuacji. Rozpatrując, czy w przypadku sprawy będącej przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy zostały spełnione przesłanki do wystąpienia w trybie art. 441 § 1 k.p.k., w pierwszej kolejności należy odnotować, że pierwotnie ust. 6 art. 33 ustawy – Prawo łowieckie, wprowadzony do tej ustawy w 2004 r. (art. 1 pkt 15 lit. b ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie, Dz. U. Nr 172, poz. 1802) stanowił, że „w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz utraty członkostwa w kole łowieckim zainteresowany może – po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego – dochodzić swoich praw na drodze sądowej”. Ustawą z dnia 12 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2014 r., poz. 228) nadano nowe brzmienie art. 33 ust. 6, który obecnie stanowi, że „w sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego albo od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne stronom postępowania przysługuje, w terminie 14 dni od otrzymania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie, odwołanie do sądu okręgowego, z zastrzeżeniem art. 42da ust. 3. Od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje”. O ile zatem w świetle poprzedniego uregulowania sąd, do którego wystąpił zainteresowany, nie rozpoznawał środka odwoławczego i orzekał jako sąd pierwszej instancji, to obecna treść art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego każe uznać, że właściwy miejscowo sąd okręgowy jest sądem odwoławczym, rozpoznającym nazwany odwołaniem środek odwoławczy od kończącego postępowanie dyscyplinarne orzeczenia lub postanowienia wydanego przez sąd łowiecki (określenie ustawowe – zob. art. 35t pkt 1 i in. Prawa łowieckiego) oraz wydanej w innym trybie przez organy PZŁ oraz kół łowieckich decyzji w przedmiocie nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, względnie utraty członkostwa w kole łowieckim. Należy wobec tego uznać, że został spełniony ten warunek wystąpienia z pytaniem prawnym na podstawie art.

441 § 1 k.p.k., aby budzące wątpliwości sądu zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Nie można tego jednak stwierdzić w odniesieniu do innych warunków wspomnianego wystąpienia.

Wcześniej wskazano, a zauważył to również Sąd Okręgowy, że jednym z nich jest wykazanie, iż wyjaśnienie zagadnienia prawnego jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. W takim razie, zgłaszając wątpliwości co do przepisów postępowania, które należy stosować przy rozpoznaniu przedmiotowej sprawy, Sąd *ad quem* powinien rozważyć, na czym będą polegały odmienności w przebiegu rozprawy w zależności od tego, czy będzie prowadzona w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, czy Kodeksu postępowania karnego oraz wykazać, że wybór sposobu procedowania będzie miał wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Tego zaś Sąd nie uczynił.

Trzeba także odnotować, że pytanie postawione przez Sąd odwoławczy tylko częściowo wiąże się z materią sprawy. Dotyczy ona utraty przez autora odwołania członkostwa w kole łowieckim w wyniku uchwał zarządu i walnego zgromadzenia członków koła, zatem Sąd nie powinien być zainteresowany sposobem procedowania przy rozpoznawaniu odwołania w sprawie nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim. W całkowitym zaś oderwaniu od realiów sprawy jest podniesienie tej kwestii w odniesieniu do odwołania od kończących postępowanie dyscyplinarne orzeczeń i postanowień sądu łowieckiego (zgodnie z art. 35k Prawa łowieckiego działają okręgowe sądy łowieckie oraz Główny Sąd Łowiecki).

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwoliłaby też Sądowi Okręgowemu rozstrzygnąć wątpliwości we własnym zakresie. Jak wynika z przytoczonej pierwotnej treści art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego, zainteresowany mógł kwestionować na drodze sądowej jedynie decyzje dotyczące nabycia przez niego lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz utraty członkostwa w kole łowieckim. W orzeczeniach wydawanych na gruncie tego przepisu Sąd Najwyższy wskazywał, że tego rodzaju sprawy są sprawami dotyczącymi stosunku zrzeszeniowego (korporacyjnego) o cechach stosunku cywilnoprawnego (zob. postanowienie z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 100/07, LEX nr 347287; wyrok z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 170/12, LEX nr 1276276). Skutkiem tego było

rozpoznawanie tych spraw przez sądy cywilne, z zastosowaniem norm Kodeksu postępowania cywilnego, w postępowaniu dwuinstancyjnym, z możliwością wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia sądu drugiej instancji. Wątpliwości budziło jedynie, czy zainteresowany powinien wystąpić z powództwem o ustalenie istnienia członkostwa w PZŁ, bądź kole łowieckim, czy też żądać uchylecia decyzji wykluczających go z członkostwa w tych gremiach. Sąd Najwyższy wskazał jednak, że nie ma znaczenia sposób formułowania roszczenia zmierzającego do ochrony członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykluczeniem z koła łowieckiego, co trzeba też odnieść do formułowania roszczenia zmierzającego do ochrony członkostwa w PZŁ, względnie do jego uzyskania (zob. powołane wyżej postanowienie z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 100/07, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 grudnia 2014 r., I ACa 513/14, LEX nr 1621022). Należy odnotować, że w postępowaniu cywilnym rozpoznawano sprawy niezależnie od trybu, w jakim zainteresowany utracił członkostwo w PZŁ, w konsekwencji także w kole łowieckim, a więc również wtedy, gdy nastąpiło to po przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego (zob. powołany wyrok SN z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 170/12). Zmiana art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego, polegająca na wskazaniu, że w sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w PZŁ po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego, jak też, że od orzeczeń kończących postępowanie dyscyplinarne stronom postępowania przysługuje odwołanie do sądu okręgowego oraz na określeniu terminu złożenia odwołania, nadto na wyłączeniu możliwości zaskarżenia kasacją orzeczenia wydanego przez sąd okręgowy, w niczym nie zmienia istoty spraw, które są wnoszone do sądu. Z pewnością charakter sprawy cywilnej ma ta, w której decyzję w przedmiocie członkostwa zainteresowanego w PZŁ, bądź kole łowieckim podjęły właściwe organy statutowe w postępowaniu wewnątrzorganizacyjnym niebędącym postępowaniem dyscyplinarnym, co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie. Zaznaczyć przy tym należy, że sprawa dotycząca utraty członkostwa wyłącznie w kole łowieckim nie będzie sprawą dyscyplinarną, skoro Prawo łowieckie w katalogu kar dyscyplinarnych (art. 35c) nie przewiduje kary wykluczenia z koła. Pogląd, iż sprawy utraty członkostwa w kole łowieckim mają charakter spraw cywilnych, a więc rozpatrywanych przez sądy cywilne, jest

wyrażany na gruncie obowiązującego prawa w piśmiennictwie prawniczym, chociaż z zastrzeżeniem, że – inaczej niż przyjmował to Sąd Najwyższy – u podstaw tych spraw nie leży stosunek natury cywilnoprawnej (A. Pązik w: A. Pązik, M. Słomski, Prawo łowieckie. Komentarz, Warszawa 2015, s. 147). Charakter tego rodzaju spraw przemawia za rozpoznaniem ich przez sąd w wydziale cywilnym, skoro zgodnie z art. 12 § 1 pkt 1 i in. ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.), w sądach poszczególnych szczebli w wydziale cywilnym są rozpoznawane sprawy z zakresu prawa cywilnego. Rzecz jasna, rozpoznanie sprawy w innym wydziale właściwego sądu okręgowego nie będzie prowadziło do niemożliwych do zaakceptowania skutków procesowych.

Nie podważa powyższego stanowiska podniesiona przez Sąd Okręgowy okoliczność, że poprzez wprowadzenie w art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego instytucji odwołania nastąpiło wyłączenie możliwości wytoczenia powództwa o uchylenie uchwał albo ustalenie istnienia członkostwa w PZŁ bądź kole łowieckim. Wcześniej odnotowano też, iż w orzecznictwie wskazywano, że nie ma znaczenia sposób formułowania roszczenia zmierzającego do ochrony członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykluczeniem z koła łowieckiego (także z PZŁ). W takim razie nie jest uprawnione wyciąganie zbyt daleko idących wniosków, w szczególności co do samego charakteru sprawy i ustawy, w oparciu o którą sąd powinien procedować, na podstawie użytej przez ustawodawcę nazwy pisma procesowego, które zainteresowany kieruje do sądu. Wspomniany A. Pązik nie bez racji zauważył, że ustawodawca nie określił, jaki jest charakter „odwołania” – czy pełni ono rolę substytutu pozwu, czy też środka zaskarżenia takiego jak apelacja czy zażalenie (*op. cit.*, s. 164). Na gruncie niniejszej sprawy nie jest jednak zadaniem Sądu Najwyższego rozstrzygnięcie tego zagadnienia. W każdym razie, idąc tokiem wnioskowania Sądu *ad quem*, można by twierdzić, że i stosowanie Kodeksu postępowania karnego byłoby problematyczne przy rozpoznawaniu wspomnianego odwołania, skoro ustawa ta nie używa tego określenia, mówi natomiast o „środku odwoławczym” (art. 425 § 1 i in k.p.k.), który to termin jest też użyty w Kodeksie postępowania cywilnego (tytuł Działu V). Nietrudno przy tym wytłumaczyć, że skoro sąd, do którego zwraca się zainteresowany, ustawodawca

traktuje jako sąd odwoławczy, to używa zbiorczego określenia „odwołanie” na pisma, które są do tego sądu kierowane we wszystkich sprawach wymienionych w art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego, tj. w razie kwestionowania decyzji zapadających w toku postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez sądy łowieckie oraz decyzji wydawanych przez inne organy PZŁ oraz kół łowieckich.

Sąd Okręgowy, także prokurator, jako argument przemawiający za stosowaniem Kodeksu postępowania karnego we wszystkich tych sprawach uznają wskazanie przez ustawodawcę, że „kasacja nie przysługuje” od orzeczenia sądu okręgowego, niezależnie od tego, czy kontroluje decyzję sądu dyscyplinarnego, czy też innego organu PZŁ lub koła łowieckiego. Kasacja, w odróżnieniu od skargi kasacyjnej, jest bowiem instytucją procedury karnej. W związku z tym należy odwołać się do uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 18/12 (OSNKW 2013, z. 2, poz. 11), w którym po przeprowadzeniu szczegółowej analizy zagadnienia wykazano, że zawodne jest wnioskowanie o dokonaniu przez ustawodawcę wyboru określonej procedury na podstawie użytej w przepisie nazwy nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Wyrazistym przykładem jest tu art. 127 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1111 ze zm.) stanowiący, że do rozpoznania odwołania, które przysługuje od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, właściwy sąd apelacyjny - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych stosuje przepisy Kodeksu postępowania cywilnego oraz że od orzeczenia tego sądu kasacja (podkr. SN) nie przysługuje. Nie jest to unormowanie wyjątkowe, bowiem powtórzono je w innych aktach prawnych, np. w art. 77 ust. 5a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.), czy w art. 114 ust. 4 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1082 ze zm.). Wymaga przy tym podkreślenia, że ustawy te były uchwalane po zastąpieniu w Kodeksie postępowania cywilnego terminu „kasacja” terminem „skarga kasacyjna” (zob. art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych – Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Niezależnie od tego można zauważyć, podobnie jak w przypadku użycia przez ustawodawcę jednego określenia „odwołanie” w odniesieniu do pisma wnoszonego od decyzji

podjętej przez właściwe organy PZŁ i kół łowieckich w wyrażnie różnych postępowaniach (dyscyplinarnym i niedyscyplinarnym), że racjonalne było użycie jednej nazwy dla nadzwyczajnego środka zaskarżenia, chociażby procedura stosowana przy rozpoznaniu odwołania nie była jednolita. Takie postąpienie znajduje zresztą oparcie w § 5 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908 ze zm.), który nakazuje redagować przepisy ustawy „zwięźle i syntetycznie, unikając nadmiernej szczegółowości”. Zapewne stosując się do tego uregulowania, w art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego wskazano, że odwołanie przysługuje „stronom postępowania”, chociaż to sformułowanie, ściśle odpowiada tylko postępowaniu dyscyplinarnemu, w którym występuje więcej niż jedna strona. W przypadku, gdy utrata członkostwa, czy to w kole łowieckim, czy w PZŁ, nastąpiła w wyniku postępowania wewnątrzorganizacyjnego, innego niż dyscyplinarne, można mówić tylko o jednej stronie postępowania, którą jest zainteresowany członek. Tak samo jest, gdy sprawa dotyczy przyjęcia w poczet członków PZŁ.

Wcześniej wspomniano, że realia przedmiotowej sprawy nie uprawniały Sądu Okręgowego do wystąpienia z pytaniem prawnym szerszym, niż dotyczącym odwołania wniesionego w sprawie utraty członkostwa w kole łowieckim w wyniku uchwał organów statutowych koła. W takim razie zbędne jest prowadzenie szerszych wywodów na temat postępowania sądu w wypadku wniesienia przez zainteresowanego odwołania w sprawie nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz odwołania od orzeczenia lub postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne. Można jednak przyjąć, że skoro sprawa nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim (gdy nie nastąpiło to na podstawie orzeczenia sądu dyscyplinarnego) jest sprawą tego samego rodzaju, co sprawa utraty członkostwa w kole łowieckim, tj. sprawą o cechach sprawy cywilnej, to procedowanie sądu w tych sprawach powinno być oparte o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Inaczej będzie w razie rozpoznawania odwołania od orzeczenia lub postanowienia dyscyplinarnego sądu łowieckiego. Nie ulega wątpliwości, że postępowanie przed tym sądem jest prowadzone zgodnie z regułami procedury karnej. Wynika to zwłaszcza z art. 35s ust. 2 Prawa

łowieckiego, który stanowi, że „w sprawach nieuregulowanych w niniejszym rozdziale (tj. rozdziale 6a dotyczącym odpowiedzialności dyscyplinarnej – uwaga SN) stosuje się przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.)”. Można zauważyć, że wobec szczupłości zawartych w ustawie – Prawo łowieckie unormowań proceduralnych, bardzo wiele przepisów tego Kodeksu musi znaleźć zastosowanie w postępowaniach prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych i sądy łowieckie. Trzeba też przyjąć, że postępowanie przed sądem okręgowym, zainicjowane wniesieniem odwołania od rozstrzygnięcia wydanego przez sąd łowiecki (przy dwuinstancyjności postępowania w ramach PZŁ będzie to Główny Sąd Łowiecki), jest kontynuacją wcześniej wszczętego postępowania dyscyplinarnego, zatem również powinno toczyć się przy zastosowaniu przepisów procedury karnej. Odwołując się do poglądów wyrażonych w uzasadnieniu powołanej wcześniej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 18/12, celowe będzie powtórzyć, że przemawiają też za tym względy gwarancyjne. Skoro bowiem odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny i wykazuje podobieństwo do postępowania karnego (zob. także pkt 3.6 uzasadnienia powołanego wcześniej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., K 21/11, i wskazane tam orzeczenia tego Trybunału, także R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, s. 41, 111), to wszelkie racje przemawiają za tym, by postępowania, w ramach których orzeka się o tej odpowiedzialności i wymierza określone, nieraz bardzo dolegliwe kary, były poddane sądowej kontroli odwoławczej oraz za tym, by kontrola ta była prowadzona przy zastosowaniu procedury określonej przepisami Kodeksu postępowania karnego, zapewniającej obwinionemu najdalej idące gwarancje procesowe. Wcześniej jednak wspomniano, że niekiedy ustawodawca stanowi, iż do rozpoznania odwołania, które przysługuje od orzeczenia sądu dyscyplinarnego (względnie inaczej nazwanego organu orzekającego w postępowaniu dyscyplinarnym), sąd stosuje przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, co trudno uznać za właściwe rozwiązanie. Do ustawy – Prawo łowieckie nakaz rozpoznawania wszystkich odwołań przy zastosowaniu tego Kodeksu nie został jednak wprowadzony.

Podsumowując poczynione wyżej uwagi można stwierdzić, że do postępowania sądowego, wszczętego przez wniesienie do sądu okręgowego odwołania określonego w art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 2168, z późn. zm.) w sprawach utraty, na podstawie uchwały właściwego organu koła lub Związku, członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.), natomiast do postępowania sądowego, wszczętego przez wniesienie odwołania od orzeczenia lub postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne, stosuje się przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.).

Takie rozwiązanie dopuszcza zresztą Sąd Okręgowy w O., który zwraca też uwagę, że opowiada się za nim współautor powołanego wcześniej komentarza do Prawa łowieckiego, uznając je za „logiczne” (A. Pązik, *op. cit.*, s. 165). Autor ten trafnie też wskazuje, że gdyby odwołanie od orzeczenia wydanego w postępowaniu dyscyplinarnym było rozpatrywane na podstawie norm Kodeksu postępowania cywilnego, doszłoby do paradoksalnej sytuacji, w której do postępowania dyscyplinarnego przed sądem korporacji łowieckiej znajdowałyby zastosowanie przepisy jednej procedury (karnej), a do postępowania odwoławczego przed sądem okręgowym innej. Zarazem wskazuje, że wniosek o powinności stosowania przed ten sąd przy rozpoznawaniu odwołania różnych procedur, w zależności od charakteru sprawy (dyscyplinarna – niedyscyplinarna) nie wynika wprost z przepisu, postulując w związku z tym nowelizację art. 33 ust. 6 ustawy – Prawo łowieckie (j.w.). Trzeba jednak dostrzec, że niejednokrotnie określona interpretacja przepisu nie wynika „wprost” z jego treści, a jest ustalana w drodze jego wykładni, i to, jak w niniejszej sprawie, niekoniecznie wykładni zasadniczej, w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k. Oczywiście, w takim wypadku zbędne jest uruchamianie procesu legislacyjnego, zmierzającego do rozstrzygnięcia nasuwających się wątpliwości.

Na koniec należy wspomnieć, że wyrażony wyżej pogląd jest tylko pozornie sprzeczny z poglądem przedstawionym przez Sąd Najwyższy w powołanym wcześniej wyroku z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 170/12, w którym stwierdzono,

że rozpoznając powództwo o ustalenie istnienia członkostwa w Polskim Związku Łowieckim i w kole łowieckim sąd cywilny jest uprawniony do zbadania dolegliwości kary wymierzonej przez sąd dyscyplinarny, co sugerowałoby stosowanie przez sąd procedury cywilnej do wszystkich spraw, o których mowa w art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego. Należy jednak zaznaczyć, że wyrok ten był wydany przed zmianą tego przepisu, kiedy to nie było określone, że od wszystkich rozstrzygnięć kończących postępowanie dyscyplinarne stronom przysługuje odwołanie do sądu, wobec czego jednolicie traktowano wymienioną w przepisie „sprawę utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim”, niezależnie od tego, czy nastąpiło to w wyniku uchwały organu statutowego, czy też orzeczenia sądu dyscyplinarnego. W istocie jednak sprawy, w których doszło do pozbawienia zainteresowanego członkostwa w PZŁ, mają różny charakter, na co słusznie wskazał prokurator Prokuratury Generalnej. Z jednej strony utrata członkostwa w tym zrzeszeniu może nastąpić po przeprowadzeniu zwykłego postępowania wewnątrzorganizacyjnego, w związku z zachowaniem członka niemającym charakteru deliktu dyscyplinarnego (np. w myśl § 19 pkt 1 w zw. z § 20 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 statutu PZŁ z powodu wystąpienia z tego zrzeszenia lub zalegania ze składkami członkowskimi), zaś z drugiej strony po przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego, mającego, co zaznaczono, charakter represyjny, w stopniu zbliżonym do postępowania karnego. Uzasadnia to, także wobec istotnej zmiany art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego, stosowanie przez sąd okręgowy różnych procedur przy rozpoznawaniu wymienionego w tym przepisie odwołania, przy uwzględnieniu charakteru sprawy.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

kc